ISSN 1234-2394

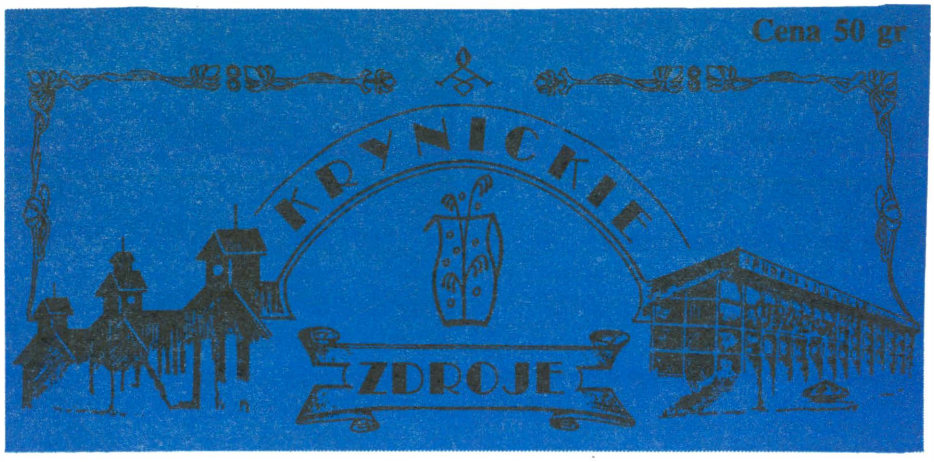

Lipiec 1995 ● GAZETA LOKALNA ● Nr 7 (11)

Maria Czerkawska (1881–1973)

* *
*

Przyłożył Beskid skrzypce borów
do twarzy,
gra lipiec.
Głodnym pełnia tonów się marzy.
Mizerny owies się sypie.
A – gra Beskid czarodziejskim
natchnieniem,
słoneczną furią –
gdzie dźwięk padnie, ugór
wypalony
różowi się centurią.

(Strofy o górach: antologia. Warszawa 1981)

WAKACYJNE WYCIECZKI

Zapraszamy Państwa do poznania Krynicy i jej okolic. Proponowane wycieczki są przeznaczone dla osób indywidualnych i dla grup zorganizowanych (kolonie, wczasy), dla gości przyjezdnych i mieszkańców Krynicy. Trasy obejmują Krynicę, Tylicz, Muszynkę i Muszynę; wędrując nimi zobaczymy piękne krajobrazy i poznamy historię regionu. Na spacery i wycieczki można wybrać się w niedzielne popołudnie lub przeznaczyć na nie cały dzień. Trasy wycieczek opracował i opisał pan **Marek Piechowicz**, przewodnik beskidzki z krynickiego oddziału PTTK.

(dokończenie na str. 6–7)

PORADNIK TURYSTYCZNY

— Unikajmy samotnych wypraw. Każdą dłuższą wycieczkę należy zgłosić w sanatorium, domu wczasowym czy schronisku wraz z przewidywaną godziną powrotu.

— Szczególnie ważne jest odpowiednie obuwie i ubranie, a także dodatkowe okrycie na wypadek deszczu.

— W górach należy trzymać się oznakowań na szlaku, nie stosować tzw. „skrótów". Najlepiej zabrać ze sobą mapę turystyczną.

— Część szlaków prowadzi wzdłuż granicy ze Słowacją i na tych odcinkach ruch dopuszczony jest od świtu do zmroku. Nie wolno tam biwakować.

— Tempo wycieczki dostosowujemy do najsłabszego uczestnika, którego umieszczamy na czele pochodu za prowadzącym.

— Idąc w górę, szczególnie gdy jest stromo, nie należy dawać długich kroków, ponieważ to bardziej męczy. Pomimo stromego zbocza stopę należy stawiać płasko. Opieranie ciężaru ciała na samych palcach jest męczące, robimy to wyłącznie wtedy, gdy nie znajdujemy wystarczającego miejsca na całą stopę.

— Schodząc w dół dajemy długie kroki stawiając stopę płasko lub na obcasie w zależności od nachylenia stoku. Nogi należy sprężyście uginać w kolanach.

— Picie wody podczas marszu należy ograniczyć, ponieważ wzmaga to pocenie i pracę serca. Najlepiej pić w większej ilości płyny rano przed wymarszem, wieczorem oraz na dłuższych odpoczynkach.

— Na wycieczkę należy zabrać podstawowe środki opatrunkowe jak: wyjałowiona gaza, bandaże, przylepiec, woda utleniona, tabletki przeciwbólowe, krople nasercowe.

— Do wzywania pomocy na odległość istnieje międzynarodowy sygnał górski. Polega on na dawaniu jakichkolwiek znaków słuchowych (np. krzyk, gwizd) lub wzrokowych np. machanie koszulą lub świecenie latarką — sześć razy na minutę czyli w odstępach co ok. 10 sek. Po minutowej przerwie, znowu powtarza się sygnał z tą samą częstotliwością. Odpowiedź na wezwanie o pomoc polega na dawaniu jakiegokolwiek znaku trzy razy na minutę. Potem minuta przerwy i znowu trzy znaki na minutę.

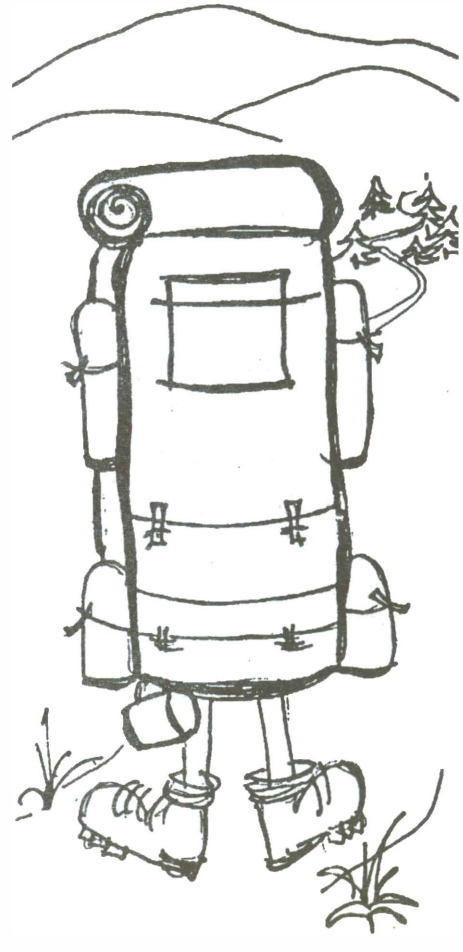

W numerze:

- *Łazienki Borowinowe*
- *Propozycje na lato – trasy wycieczek*
- *Co, gdzie, kiedy... w lecie*
- *Klub Górski w Krynicy*
- *Wspomnienie o taterniku – Bogusławie Probulskim*

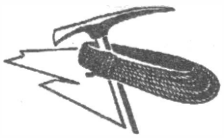

KLUB GÓRSKI W KRYNICY

Od kilku lat na terenie Krynicy działa Klub Górski, o jego początkach i działalności opowiada WITOLD FILAS, prezes Klubu.

— Klub został zarejestrowany 25.06.1990 roku przez Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu na podstawie wniosku Komitetu Założycielskiego w składzie: Julian Klamerus, Bogusław Probulski (zginął tragicznie w grudniu 1994 r. w Tatrach), Danuta Reśko, Janusz Rutka. Są to osoby, które należą do Klubu Tatrzańskiego, jednak chcąc usamodzielnić się, założyć środowisko niezależne od jednostki nadrzędnej oraz uzyskać osobowość prawną, powołały Klub. Aby mógł on istnieć, zgodnie z przepisami, konieczne było zgromadzenie 15 członków założycieli, po wypełnieniu wszystkich warunków doszło do rejestracji i w tym roku obchodzimy pięciolecie istnienia.

● **Jakie warunki należy spełnić, by zostać członkiem Klubu?**

— Określa je nasz statut (Rozdz. 3), który stanowi, że: członkami mogą być osoby powyżej 18 roku życia lub te, które ukończyły 16 lat, za pisemną zgodą rodziców lub opiekunów, po złożeniu deklaracji przyjętej przez Zarząd Klubu. Oczywiście ważny jest też dobry stan zdrowia.

● **Jaki jest wasz zakres i zasięg działania?**

— W zakresie działalności gospodarczej – teren Rzeczypospolitej Polskiej, a w zakresie alpinizmu, narciarstwa wysokogórskiego, wspinaczki skałkowej, turystyki górskiej — cały świat.

● **Kto zarządza Klubem ?**

— Najwyższą władzą jest Walne Zebranie Członków (co 4 lata), które wybiera Zarząd oraz Komisję Rewizyjną. W ramach wyborów ukonstytuował się Zarząd w składzie: prezes Witold Filas, zastępca prezesa dr Danuta Reśko, skarbnik Janusz Rutka i sekretarz Krystyna Buliszak.

● **Kto należy do Klubu, czy tylko krynicznie?**

— Osoby z terenu miasta i gminy Krynicy oraz z okolic; można powiedzieć: ci, którzy mieszkają na południe od Nowego Sącza. Nie ma ograniczeń terytorialnych, tylko wiekowe.

● **Czy Klub ma tradycje historyczne, nawiązuje do jakiejś organizacji działającej na terenie Krynicy wcześniej?**

— Pewne podwaliny dał Klub Tatrzański, który jest kołem PTTK oddziału krynickiego.

● **Czy Klub współpracuje z innymi organizacjami, osobami nie zrzeszonymi?**

— Klub nie zamyka się sam w sobie. Mieliśmy przykład współpracy w chwili, kiedy zaczęliśmy w 1990 r. prowadzić wyciąg narciarski na Jaworzynie Krynickiej (dzierżawiony od KTH), PTTK zwróciło się z prośbą o udostępnienie go dla jego członków za symboliczną odpłatnością, a my przystaliśmy na tę prośbę.

● **Słyszy się teraz dyskusje na temat ewentualnego łączenia klubów, organizacji sportowych z terenu gminy. Czy były już w tej sprawie prowadzone jakieś rozmowy?**

— Tendencje są chyba wprost przeciwne. My jesteśmy niezależnym „ciałem" i ani nikt nie dąży, by do nas dołączyć, ani my w zasadzie nie szukamy takiego kontaktu. Chcielibyśmy być może w przyszłości wstąpić do Polskiego Związku Alpinizmu, ale w tym celu należy spełnić określone warunki. Są przepisy mówiące o uprawnieniach taternickich posiadanych przez osoby tworzące dane środowisko. Konkretnie potrzeba dwóch instruktorów, co najmniej trzech tzw. taterników zwyczajnych, kilku taterników samodzielnych, kilku taterników-kandydatów. Aby wykształcić taką grupę ludzi, trzeba dużo czasu i środków, nie jest to takie proste.

● **Czy jest to kosztowne hobby?**

— Jak każdy sport. Na przykład biorąc pod uwagę rowery górskie: rower „najniższego lotu" w tej chwili kosztuje 600 zł i może on się popsuć w każdej chwili. Kosztowne jest także szkolenie. Przykładowo, wstępne szkolenie skałkowe trwające tydzień kosztuje około 200 zł. Takie szkolenie wstępne uprawnia dopiero do odbycia szkolenia taternickiego, które trwa dwa tygodnie i kosztuje już około 600 zł; nie licząc noclegów, wyżywienia, dojazdu. Do tego trzeba mieć troszkę sprzętu, ale na początek wystarczą buty do wspinania i dobre chęci.

● **Czy Klub ma jakichś sponsorów, jak radzicie sobie finansowo?**

— Sytuacja finansowa Klubu wygląda tak: podstawą są składki członkowskie, na minimalnym poziomie, zależy nam, aby zainteresowani byli w stanie zapłacić, jest to szansa np. dla młodzieży szkolnej. Prowadzimy prace wysokościowe, do tego potrzebna była nam ta niezależność gospodarcza. Kwoty tak uzyskane przeznaczamy na sprzęt wspinaczkowy, turystyczny, również na wyjazdy. Zwróciliśmy się także w ubiegłym roku o dofinansowanie z Urzędu Gminy Uzdrowiskowej w Krynicy (chodziło nam głównie o wsparcie szkolenia), dotychczas nie uzyskaliśmy dotacji, ale mamy nadzieję, że gdy pokażemy, że mamy sukcesy, to uzyskamy wsparcie.

● **Czy Klub ma już jakieś osiągnięcia?**

— Przez pięć lat istnienia braliśmy dwukrotnie udział w międzynarodowych sportowych zawodach wspinaczkowych w Aggtelek (płn. Węgry). Sam tam startowałem i zakwalifikowałem się do 15-osobowej puli finałowej (startowało około 70 zawodników). Braliśmy udział w zawodach krajowych z cyklu Mistrzostw Polski, Pucharu Polski. Teraz mamy szansę osiągnąć poziom czołówki krajowej, gdyż od czerwca w Krynicy istnieje **ściana wspinaczkowa** z prawdziwego zdarzenia. Znajduje się ona na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej; pobocza ściany wspinalnej strażaków ubezpieczyliśmy spitami oraz wyposażyliśmy w komplet sztucznych, przykręcanych chwytów wspinaczkowych, na których można ćwiczyć technikę i wytrzymałość. Ściana jest dość wysoka – 15 m.

● **Czy widać zainteresowanie wśród młodzieży krynickiej? To przecież trudny sport.**

— Sport jest trudny, ale wciąga. Młodzież bardzo się zainteresowała w momencie powstania tej ściany. Mamy około 10 nowych osób, które starają się o przyjęcie w poczet członków klubu. Docierają kolejne sygnały, że zainteresowanie rośnie. Wspinaczka sama w sobie jest niebezpieczna, dlatego podpatrywanie i samodzielne próby są niewskazane. Zapraszamy do Klubu. Poinformujemy przynajmniej o sprzęcie, który jest używany, o sposobach asekurowania się. Niedawno kolega był na Bacówce nad Wiechomlą, schodził przez Szczawnik, tam w lesie znajdują się skałki, i zauważył, że młodzi 15-letni chłopcy się wspinają. Obserwował ich, zaczął mówić o sprzęcie, sposobach asekuracji, niestety chłopcy się spłoszyli. Wcześniej wspinali się tam nasi koledzy klubowi, chłopcy musieli to obserwować i poszli w ich ślady, ale dysponowali liną konopną (o nie znanej wytrzymałości), wykonywali jakieś pętle (niewiadomego pochodzenia) i tym byli przywiązani do lin. **I to właśnie jest niebezpieczne**, ktoś jest niedoinformowany, zaczyna naśladować, a upadek ze skałek może okazać się tragiczny.

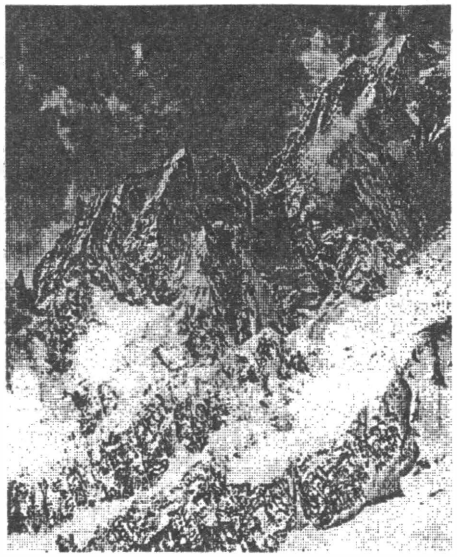

Alpy Zachodnie, Aiguille Blanche de Peuterey i Mont Blanc du Courmayeur. Z: Sygnały z gór. Warszawa 1973

● **Gdzie jest siedziba Klubu? Gdzie mogą zgłaszać się zainteresowani?**

— Oficjalna siedziba Klubu – dla korespondencji – jest w Uzdrowiskowym Zakładzie Górniczym przy ul. Nowotarskiego 9, ale zainteresowanych prosimy o kontakt z panią Dominiką Grzesiak pod nr telefonu 53–60 od poniedziałku do piątku w godzinach od 10 do 14.

● **Nazwa Klubu brzmi Górski, a nie Wysokogórski: czy nie zajmujecie się alpinizmem?**

— Zajmujemy się wspinaczką wysokogórską, ale w pewnym sensie nazwa ta jest zastrzeżona, bo Kluby Wysokogórskie są zrzeszone w Polskim Związku Alpinizmu. Przyjęliśmy ogólną nazwę, która obejmuje swym zakresem cały przekrój sportów związanych z górami: rowery górskie, wspinaczka, narciarstwo wysokogórskie.

● **Jakie są plany Klubu na przyszłość?**

— Dla nas osiągnięciem jest wyszkolenie fachowe (kurs wspinaczki skałkowej), przynajmniej w zakresie podstawowym, każdego, kto się do nas zgłosi. A najbliższe plany sportowe:

– w lipcu czterodniowy wyjazd – przejście sportowe odcinka grani Tatr Wysokich (granią główną od Przełęczy pod Kopą do Polskiego Grzebienia, może do Wschodnich Żelaznych Wrót, może po Rysy),

– w sierpniu planuję wyjazd w rejon Mont Blanc do północnych Włoch do miejscowości Courmayeur i próbę wejścia na szczyt, być może także coś na wschodniej ścianie, jakąś nietrudną wspinaczkę (chociaż trudno mówić, że 3 km pionowego lodu to łatwa trasa),

– jesienią planujemy wysłać kilka osób na szkolenie skałkowe, które odbywa się na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej,

– w listopadzie i grudniu zamierzamy wziąć udział w zawodach z cyklu Pucharu Polski, które odbędą się w Krakowie i Tarnowie.

Na razie nie bierzemy udziału w zawodach rowerów górskich, chociaż takie imprezy mają miejsce i w Krynicy. Prawdopodobnie na przyszły rok coś będziemy chcieli już przygotować.

● **Dziękując za rozmowę, życzę wielu sukcesów.**

(MG)

Wspomnienie o Bogusławie Probulskim

Przez 4 lata mieszkał w Krynicy, lecz zapewne niewielu zdążyło go poznać, bo każdą wolną chwilę spędzał na wspinaczkach i wyprawach wysokogórskich. Sercem i myślami był w górach wyższych niż nasze beskidzkie. Wysokie, skaliste szczyty były dla niego wszystkim... i też zabrały wszystko – upomniały się o jego życie.

Urodził się 25 grudnia 1953 r. w Krakowie. Do Zakopanego przeprowadził się z rodzicami jako dziecko. Od najmłodszych lat „ciągnęło" go w Tatry. Jeszcze jako uczeń Technikum Budowlanego zaczął uprawiać wspinaczkę pod okiem swojego wujka Michała Gajewskiego. Razem z kuzynem Ryszardem Gajewskim i grupą przyjaciół doskonalił się w umiejętnościach taternickich. W domu jego rodziców młodzi ludzie przygotowywali wyprawy, przechowywali sprzęt, stąd wyruszali na wspólne wspinaczki.

Wkrótce, gdy Tatry po polskiej i słowackiej stronie poznał „na wylot", jako członek zakopiańskiego Klubu Wysokogórskiego, zakwalifikowany przez Polski Związek Alpinizmu, Bogusław Probulski wyruszył w daleki świat. Najpierw była wyprawa w góry Kaukazu, gdzie dokonał wraz z Krzysztofem Żurkiem wspaniałych przejść, m.in. na Czatyn-tau (5049 m), bardzo trudną drogą Myszlajewa. Wyczyn ten został później wysoko oceniony przez środowisko.

Potem nastąpiły kolejne wyprawy, coraz trudniejsze i bardziej ambitne: w Alpy, francuskie Dolomity, w Pamir. W końcu – w Himalaje.

Długo i starannie przygotowywano się do pierwszej ekspedycji zakopiańskiego Klubu Wysokogórskiego i Grupy Tatrzańskiej GOPR na ośmiotysięczny szczyt Himalajów. Celem było osiągnięcie nie zdobytego dotąd środkowego wierzchołka jednej z najtrudniejszych i zarazem najpiękniejszych gór Himalajów – Annapurny (8091 m n.p.m.). W skład wyprawy weszli: Maciej Berbeka, Ryszard Gajewski, Zdzisław Kiszela, Maciej Pawlikowski, Bogusław Probulski, Ryszard Szafirski (kierownik), Włodzimierz Stoiński oraz Lech Korniszewski (lekarz) i Szymon Wdowiak (filmowiec). Wyprawa wyruszyła 16 marca 1981 r. z Katmandu w Nepalu. Główną bazę rozbito na wysokości 4300 m i tylko do tego miejsca trzytonowy bagaż został zaniesiony przy pomocy Szerpów. Dalej członkowie wyprawy mogli liczyć wyłącznie na własne siły.

Atak na Annapurnę zaplanowano trasą biegnącą dziewiczym filarem południowej ściany, w najwyższym stopniu trudności, bez użycia aparatury tlenowej.

W wywiadzie dla niemieckiego czasopisma fachowego „Alpinismus" Bogusław Probulski wspominał: „Gdy ujrzeliśmy po raz pierwszy Annapurnę, wrażenie było paraliżujące! 2.500 m w górę rozpościerała się stroma ściana zasłaniająca cały horyzont ze wschodu na zachód. Gigantyczna bariera ze skał i lodu z trzema lekko zaznaczonymi szczytami, wokół których widać było zawirowania świeżego śniegu. Potrzebowaliśmy czasu, by oswoić się z tym widokiem..." Od momentu założenia bazy aż do jej likwidacji upłynęły pełne dwa miesiące.

W tym czasie cała ekipa walcząc z ekstremalnymi warunkami atmosferycznymi, kruchym lodem, sypkim śniegiem, huraganowymi wichrami przy trzaskającym mrozie, założyła pięć obozów. Piąty – najwyższy – na wysokości 7.750 m n.p.m. był jedynie małym wysokogórskim namiotem przyczepionym do skały. Założyli go 21 maja Maciej Berbeka i Bogusław Probulski, bo to właśnie oni dwaj mieli najlepszą kondycję i najwięcej sił. Tam przyszło im przeczekać trwający ponad 40 godzin huragan. Maciej Berbeka wspomina: „Rano 23 maja pogoda uspokoiła się na tyle, że mogliśmy opuścić nasz namiot. Było dla nas jasne, że to ostatnia szansa na zaatakowanie szczytu, i nie chcieliśmy z niej zrezygnować. W dość niezłej formie fizycznej pokonaliśmy trudny technicznie uskok skalny tuż nad obozem, później poszliśmy fragmentem szczytowej grani. (...) Po osiągnięciu szczytu byliśmy bardzo zmęczeni. Nie było mowy o wielkim szczęściu czy uczuciu odniesionego zwycięstwa – to nadeszło dużo później, dopiero po powrocie do bazy. Byliśmy jedynie zadowoleni, że nie musimy już wchodzić wyżej. Na szczycie chmury ograniczały niestety widoczność. Usłyszeliśmy odgłosy nadciągającej burzy. Udało nam się połączyć drogą radiową z bazą. Słychać było okrzyki radości kolegów i gratulacje. W sumie na szczycie byliśmy około 10 minut, a szczyt osiągnęliśmy o godzinie 17.30. Dominował w nas strach przed trudnym zejściem". Bogusław Probulski: „Tak, psychiczna presja i strach przed tym zejściem gnębiły nas już od początku ekspedycji. Dopiero około godziny 22.00 osiągnęliśmy obóz V. Brakowało nam sił, by porządnie rozbić namiot. Ugotowaliśmy coś do picia i tak przetrwaliśmy tę noc... Następnego dnia osiągnęliśmy obóz III. Na wysokości 7.100 m n.p.m. nagle wyłamał się jeden z haków i spadłem ok. 10 m w dół. Wisząc na rozhuśtanej linie znalazłem się w sytuacji krytycznej. Byłą to ciężka walka z samym sobą i z ciężkim plecakiem. W końcu udało mi się jakoś z tego wybrnąć".

Obaj zdobywcy Annapurny obóz-bazę osiągnęli 25 maja. Była to najtrudniejsza droga wspinaczkowa spośród wszystkich, jakie Polacy kiedykolwiek przeszli w Himalajach. Nowo zdobyta trasa, uznana zgodnie przez środowisko himalaistów za światowy wyczyn, została zadedykowana papieżowi Janowi Pawłowi II. Na wysokości 7.000 m n.p.m. umieszczono na skale stromej ściany medalion z jego podobizną. Do planowanej w drodze powrotnej audiencji w Watykanie nie doszło, ponieważ papież przebywał w szpitalu po zamachu na jego życie.

Po sukcesie na Annapurnie nastąpiły kolejne wyprawy: na siódmy szczyt świata Manaslu (8154 m) w Himalajach, w Andy Peruwiańskie – szczyt Nevado Jirishanca (6094 m) i wiele innych. Ostatni wyjazd w Himalaje miał miejsce na przełomie lat 1985/1986 z wyprawą zakopiańską na Kangczendzangę (8598 m).

Bogusław Probulski był do roku 1984 ofiarnym członkiem Tatrzańskiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego. Miał za sobą wiele akcji ratunkowych. Dbał nieustannie o swoją kondycję fizyczną niezbędną nie tylko w wyprawach wysokogórskich, ale też w działalności ratowniczej. Koledzy mówili o nim, że wtedy miał to, o czym zawsze marzył – góry i pracę w jednym połączone. W czasie gdy zamieszkał początkowo w Muszynie, a później w Krynicy, między innymi z jego inicjatywy założony został w naszym mieście Klub Górski działający do dziś i rozwijający swoją działalność *(p. str. 2)*.

Kolega i przyjaciel, współuczestnik wszystkich najważniejszych wypraw wysokogórskich Maciej Pawlikowski wspomina: „Oprócz wypraw ratunkowych, często przedsiębraliśmy wyprawy własne w Tatry. Boguś miał mnóstwo przejść i swoich dróg, których był pomysłodawcą. Chodził z różnymi partnerami i chodził sam. Od ponad dwudziestu lat chodził na samotne wspinaczki. Trudno teraz oceniać. Do takiej formy wspinaczki dorasta się z czasem. Miał ich kilkadziesiąt za sobą, nie tylko na Giewoncie, ale też na Hali Gąsienicowej i Morskim Oku. Jeździł na najwyższe góry świata, był naprawdę doświadczony, ale jak to jest, że idzie się trasami, które już się tak dobrze zna, i nie wraca się z nich. Tego nie wie nikt..."

Bogusław Probulski odbył 29 grudnia 1994 r. swoją ostatnią samotną wspinaczkę północną ścianą Giewontu. Zginął u jego stóp.

(RB)

We wspomnieniu wykorzystano:

1. Zbiory prywatne i relację pani Elżbiety Probulskiej

2. Audycję radiową zakopiańskiego radia ALEX z dnia 4.01.1995 r.

3. „Alpinismus" 1982/2 str. 40–43

Redakcja serdecznie dziękuje żonie Bogusława Probulskiego, pani Elżbiecie Probulskiej, za życzliwe udostępnienie pamiątek rodzinnych.

Jan Huszcza

Taternik

Mówimy z przyzwyczajenia
że on szczyt zdobywa

Podczas gdy
zawieszony między szczytem
a skalną półką
dla paru stóp
on
zdobywa
sam siebie
Popłoch swojej wyobraźni
kruchość swego ciała
ubogą chwytność
rąk i nóg

Zdarza się
że zdobywa wszystko w sobie
na zawsze

Wtedy krzyżyk w czarnej ramce
w gazecie
wtedy dzwon żałobny
w zbytecznym dla niego powietrzu

I żadnego echa w górach

Krynica 16–18 I 1972 („Poezja" 1974 nr 7–8)

Łazienki Borowinowe

Budynek Łazienek Borowinowych postawiono w 1880 r. obok Starych Łazienek Mineralnych. Oddano go do użytku w 1881 r., umieszczając w nim kąpiele i zabiegi borowinowe. Zanim w Krynicy rozpoczęto wykorzystywać naturalne zasoby borowiny, jej właściwości były znane od wieków i wykorzystywane w różnych częściach świata.

Warto sięgnąć do fachowej medycznej literatury, by się dowiedzieć, skąd się wzięła borowina i jakie schorzenia leczy. *„Tworzywa stałe (także borowina), nasiąknięte wodą cieplicą w złożu rodzimym albo przyrządzone z wodą w wannie, nazywamy wedle międzynarodowej umowy peloidami. Do tworzyw tych zaliczamy:*

Rodzaj kąpieli	Udzielono kąpieli					
	Za zezwoleniem				na podstawie rozk. c. k. Min. rol. z 27.2.1893 L. 4666/256	
	c. k. Ministerstwa roln.		c. k. Namiestnictwa			
	kąpiel.	półpłat.	kąpiel.	półpłat.	kąpiel.	półpłat.
mineralnych	490	1220	857	1423	4340	3788
borowinowych	156	690	166	326	1435	1161
hydropatycznych	—	—	130	—	218	413
Razem	646	1910	1153	1749	5993	4362

1893 r. – tabela z ilością wydanych kąpieli w sezonie. Z: „Krynica" 1893

pewne odmiany torfu, mułów (...), tłuste gliny, a także miałkie masy mineralne" – taką charakterystykę naturalnych zasobów, do których należy też borowina, podaje dr Antoni Sabatowski. Autor – balneolog i profesor UJ – zamieszcza informację, że peloidów używano do leczenia już w starożytności w Egipcie i Indiach; potem w wiekach średnich na Krymie, w Italii i Francji. Borowina była znana także jako lek ludowy w Europie. Używanie jej do celów leczniczych rozpowszechniło się w XIX w., początkowo w uzdrowiskach niemieckich i czeskich.

Borowina, której używa się w leczeniu, powstała 15–20 tys. lat temu, jest *„tworem próchnienia roślinności bagiennej z okresu wielkich lodowców i okresów międzylodowcowych"*.

Leczenie borowiną (kąpiele, okłady) jest wskazane przy chorobach: reumatycznych, ginekologicznych, układu nerwowego i narządu ruchu. Zabiegi muszą być zalecane przez lekarza, gdyż istnieje wiele przeciwwskazań do ich stosowania: dzieci do lat 7, wiek podeszły, choroby płuc, wysokie ciśnienie, ciąża i inne. Ponadto niektóre zabiegi borowinowe przeprowadzane przy wysokiej temperaturze (38–50°C) są wyczerpujące i wymagają odpoczynku oraz kontroli lekarza.

Józef Dietl jako pierwszy zwrócił uwagę na bogate złoża borowiny w Krynicy i wokół niej. Dzięki niemu kąpiele borowinowe zostały włączone do planu ratowania i unowocześniania uzdrowiska. Także Michał Zieleniewski doceniał właściwości tego naturalnego produktu, w broszurze „Wody lekarskie okręgu Rządowego krakowskiego – Krynica" z 1857 r. pisał: *„Najznamienitsze pokłady torfu żelazistego, znajdujące*

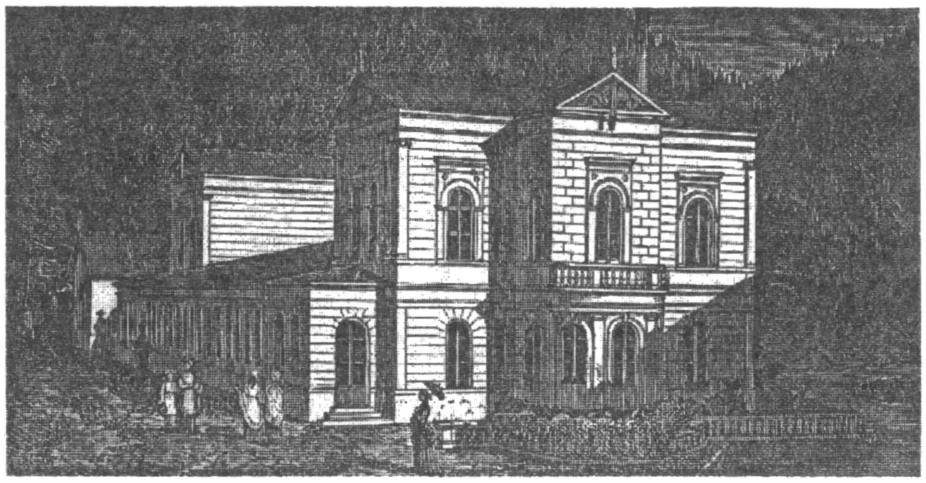

Łazienki Borowinowe ok. 1881 r. Ryc. Krajewski wg L. Dembowskiego. Il. z: M. Zieleniewski: Ilustrowana pamiątka z Krynicy, Kraków 1883

się obok budynków tutejszego Zakładu, a mianowicie niedaleko łazienek, tudzież na wyniosłości Góry Źródłowej życzyć tylko należy, aby jak najprędzej torf ten spożytkowany został na kąpiele błotniste i nieobliczone korzyści uczynione dla chorych obiecujące". Zieleniewski w dużej mierze przyczynił się do praktycznego zrealizowania planów Dietla i Komisji: odnalazł inne pokłady borowiny w okolicy i w swoich licznych publikacjach opisywał jej zastosowanie.

Od 1858 r. w Krynicy, jako pierwszej w Galicji, rozpoczęto wydawanie kąpieli borowinowych. W pierwszym roku funkcjonowania było ich 126. W najstarszych łazienkach przeznaczono jedynie kilka pomieszczeń na te zabiegi, potem przystosowano 6 pokoi w Łazienkach Mineralnych otworzonych w 1865 r. Rok później czytamy w zapiskach Zieleniewskiego: *„Urządzenie łazienek borowinowych odpowiada ich przeznaczeniu. Wanny na kółkach wtaczane bywają z borowiną po drewnianej kolei drzwiami od dziedzińca w każdej łazience znajdującymi się, przy zabezpieczeniu się od wszelkiego przeciągu. [...] Pod względem konsystencji kąpieli borowinowej ustanowiono 3 jej odmiany. [...] Borowinę samą nie tylko [...] poddaje się poprzedniemu odleżeniu i przesiewaniu, ale nadto rozgrzewa się ją w kadziach za pomocą pary"*.

Mimo że lecznicze działanie borowiny przyciągało wielu chorych, było zbyt mało gabinetów

Ceny kąpiel:

I. W wanach kamiennych głębokich.				
Kąpiel mineralna warzona metodą Schwartza czyszczona, dla dorosłych klasa I.			—	90
" " " II.			—	75
" " " III.			—	65
Kąpiel dla dzieci obok kąpieli dla dorosłych			—	40
Kąpiel mineralna nasiadowa			—	20
II. W otwartych kryptach.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego			—	80
III. W kąpielach borowinowych.				
Kąpiel kąpielna borowinowa klasa I.	1	00	1	60
" " " " II.	1	30	1	10
" " " " III.	1	20	1	—
" " " dla dzieci	—	80	—	70
" " " na nogi	—	—	—	30
" " " na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel suwojem klasa I.	—	80	—	50
" " " II.	—	60	—	40
IV. Dodatki do kąpieli.				
Ceny: [illegible]	—	80	—	20

Ile kosztowały kąpiele (w tym borowinowe) w Krynicy w 1895 r.? Z: „Krynica" 1895

do tego przeznaczonych. Dlatego zdecydowano się wybudować nowy budynek zabiegowy przeznaczony i dostosowany tylko do zabiegów borowinowych. Projekt zrealizowano w roku 1880.

Architektoniczny opis budynku podają „Materiały i sprawozdania konserwatorskie..." Gmach łaziebny jest murowany z facjatami zakończony-

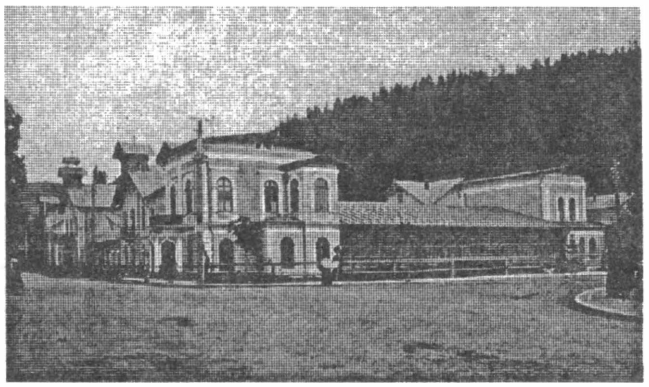

Łazienki Borowinowe w latach międzywojennych. Zdj. ze zbiorów Biblioteki.

mi ozdobnymi szczytami ze sterczynami. Ciekawym rozwiązaniem są półkoliście wykrojone okna i drzwi. Motyw dekoracyjny stanowią pilastry budynku.

W pierwszych latach po uruchomieniu łazienki posiadały 28 gabinetów do kąpieli borowinowych wraz z wyposażeniem. Zakład mógł co godzinę udzielić po 100 kąpieli.

Lekarz zakładowy – Leon Kopff – pisał w 1891 r.: *„Kąpiele borowinowe przyrządza się z ziemi borowinowej, czyli torfowej, kilkakroć razy przesianej, wystawionej na wpływ powietrza, a następnie przed przyrządzeniem kąpieli prażonej w kotłach parowych. Borowina taka przyrządzona z wodą [jest] wymieszana dokładnie do przypisanej gęstości i ciepłoty"*. W następnych latach funkcjonowania wprowadzono okłady borowinowe.

W latach międzywojennych Zygmunt Wąsowicz w pracy „Krynica i jej środki lecznicze" z 1925 r. zebrał dokładnie informacje o właściwościach i zastosowaniu borowiny w Krynicy. W tamtych latach rozszerzono formy leczniczego wykorzystania borowiny, stosowano: kąpiele borowinowe całe, kąpiele borowinowe półpełne i kąpiele borowinowe częściowe (na ręce, na nogi, nasiadowe i okłady borowinowe). Budynek dysponował 27 gabinetami w 3 kategoriach.

Do rozpowszechnienia leczenia borowiną w Krynicy przyczyniło się wielu ludzi: lekarzy zakładowych i naukowców. Pierwsi z nich to już

wspomniani Dietl i Zieleniewski, których zasługi dla uzdrowiska w tej i innych dziedzinach są niepomierne. Pierwszego rozbioru borowiny z okolic Krynicy dokonał w 1881 r. Krzyżanowski, on też podał jej skład. L. Marchlewski w 1913 r. podał jej rozbiór chemiczny. Właściwości tego peloidu docenili także: L. Kopff i B. Skórczewski. Po wojnie zabiegi borowinowe opisał R. Łuczyński.

Po II wojnie światowej, w czerwcu 1945 r. uruchomiono Łazienki Borowinowe. Przeszły one na własność PPU Krynica i dzisiaj wraz ze Starymi i Nowymi Łazienkami Mineralnymi tworzą Zakład Przyrodoleczniczy.

Obecnie Łazienki Borowinowe udostępniają następujące zabiegi:

– *borowinowe* (w schorzeniach ginekologicznych):

1. borowina nasiadowa
2. tampony borowinowe
3. galwanoborowina

– *inhalacje*:

1. indywidualne (nosowo-gardłowe na solance + olejki eteryczne)
2. na przewlekłe nieżyty oskrzeli (woda mineralna + ultradźwięki)

– *okłady parafinowe* (choroby reumatyczne, układu krążenia, narządu ruchu).

Przy pełnej wydajności zabiegów możliwe jest wykonanie 400 dziennie. Obecnie są one tylko w połowie wykorzystywane, ze względu na mniejszą ilość kuracjuszy przebywających w Krynicy.

Borowina używana w uzdrowisku jest sprowadzana z Mielca lub z Czarnego Dunajca. Zasoby w samej Krynicy i ze Słotwin, Złockiego, Jastrzębika, Szczawnika i Tylicza zostały wykorzystane jeszcze w XIX wieku i w I połowie XX w.

Zakład wykonuje usługi dla kuracjuszy ze skierowań, do których dopłaca Ministerstwo Zdrowia, a także dla osób prywatnych. O współczesnej sytuacji Łazienek opowiedziała pani **Stanisława Rapacz** kierująca obiektem od 10 lat. Ciężka sytuacja lecznictwa w Polsce i problemy finansowe nie ominęły i tego zakładu. Jego możliwości nie są wykorzystane, gdyż za mało osób przyjeżdża do Krynicy, a ci, którzy płacą pełne stawki, są nieliczni. Dobrze obsługiwany sprzęt, niekiedy od 20 lat, nadal jest używany, lecz powinien być unowocześniony i zakupiony nowy, by Zakład mógł dostosować się do poziomu, jakiego oczekuje klient. Trudno dziś powiedzieć jak dalej będą funkcjonowały Łazienki Borowinowe. Zabiegi, które oferują, są niewątpliwie korzystne i potrzebne, przykładowo szczególnie cenione są borowiny nasiadowe i tampony ginekologiczne, które skutecznie leczą kobiety z bezpłodności.

Personelowi i kuracjuszom życzymy, by obiekt ten, ważny dla leczenia uzdrowiskowego, funkcjonował nadal, został zmodernizowany i w pełni wykorzystany.

Wykorzystane materiały:

– Korczyński L.: *Przyrodzone źródła sił i zdrowia ziemi krakowskiej*, Kraków 1941

– *Materiały i sprawozdania konserwatorskie woj. krakowskiego*, Kraków 1974

– Sabatowski A.: *Lecznictwo uzdrowiskowe w zarysie*, Warszawa 1947

– Wąsowicz Z.: *Krynica i jej środki lecznicze*, Kraków 1925

– Zieleniewski M.: *Ilustrowana pamiątka z Krynicy*, Kraków 1866

– Zieleniewski M.: *Wody lekarskie okręgu rządowego krakowskiego*, Kraków 1858

Moja Walerciu, kupię ci,
kupię ci taczki
na pięcioraczki
moja Walerciu, kupię ci

Śpiewanie na D

Dzień dobry! Witam Państwa kolejną zwrotką moich zaśpiewów na nucie D. Trochę zbyt sprośnie, ale przecież piosenki i przyśpiewki tego typu istnieją i krążą wśród nas. Stykamy się z nimi dość często, więc dlaczego by o tym nie gardłować? Tym bardziej że...

Każdy wie, że ta twórczość gra na De-moralizacji, a mimo to jeżeli nie toleruje jej mała część społeczeństwa, za to bardzo duża grupa ją zna i prezentuje. Kiedyś te „kudłate zaśpiewy" nie schodziły z ust zarówno plebejskich, jak i dygnitarskich, ale ze względu na niewybredne słowa i treści, jakie niosły, były domeną towarzystwa w „butach", czyli dorosłych. Ale i ten rodzaj muzycznej twórczości – jak wszystko w naszym kraju – uległ ogromnym przeobrażeniom w zawirowaniach lat ostatnich. Dorośli zajęli się kompozycjami o narodowych tonach i układaniem melodii nowej rzeczywistości, w zapamiętaniu zapominając o tych, którzy przychodzą śpiewać po nas. Jeszcze wczoraj „wlazł kotek na płotek...", a dzisiaj pokolenie młodych melomanów szumnie nazywa siebie – jak wszystkie poprzednie – new generation. Generacja szukająca rytmów do swoich idei, nowa o tyle, że z całego dziedzictwa kultury wybiera właśnie nutkę De-moralizacji. I wcale nie chodzi tu o songi typu „Maniuśka", „Wszystkie rybki" czy cytowane na wstępie „Moja Walerciu" z podkładem techno, rap i reggae, bo to śpiewają dzisiaj grzeczne dzieci. Sęk w tym, że uchowało nam się młode pokolenie, w myśl tekstu człowiek człowiekowi wilkiem, warczące na wszystkich i wszystko zapominające o muzyce, która łagodzi obyczaje. A przy tym oszalałe na punkcie poznawania nowych kroków w Degustacji fascynującego tańca De-floracji, bez wizji (urwany film), możliwych De-wiacji czy De-gradacji wartości.

Szczerych głosów starszych Altówek i Kontrabasów nie potrzebują, dla nich to szum De-magogii, a taktów De-kalogu nikt nie słucha, bo do słuchania jest De-Mono i De-pres. No i jeszcze De-fekt Mózgu. Taki znak czasu. Mimo to wszystkim dorosłym nie życzę tego ostatniego, a dorosłym od klas szóstych po maturalne (po)życzyć mogę muzykę z tekstami – o przyjaźni, miłości – bo to krzepi może nawet lepiej niż krzepa... No to „do widzenia, do widzenia, do miłego zobaczenia..."

Wasz InterWAŁ

Firma
Foto-Automat
(Dębosz & Sierakowski)
Pijalnia Główna

Gazeta Lokalna „Krynickie Zdroje"
ul. Nowotarskiego 1
tel. 22-03
zamieszcza płatne reklamy firm, instytucji i osób prywatnych!
Reklama u nas – gwarancją sukcesu u klientów!

Studio Nagrań Filmowych
Rok założenia 1988
ul. Kościelna 5
33-380 Krynica
✆ (0 1871) 50-07

filmujemy:
- śluby
- chrzty
- komunie
- imprezy rodzinne

realizujemy dubbingi filmy:
- reklamowe
- dokumentalne
- instruktażowe

VHS, S-VHS, PAL
Gwaratujemy wysoką jakość usług

PROPONOWANE

1. KRYNICA
– trasa 2½ – 3½ godz.

Punkt wyjścia – planty im. Romana Nitribitta przy ul. Piłsudskiego, obok kina „Jaworzyna". W miejscu, w którym stoimy, w latach międzywojennych znajdował się stadion hokejowy, na którym w dniach 1–8 lutego 1931 roku odbyły się Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie. W otoczeniu plant: DW „Zdrowie", Sanatorium „Continental", „Lwigród", sanatorium „Budowlani", kino panoramiczne „Jaworzyna". Po przeciwnej stronie, obok willi „Siedlisko", znajduje się przydrożny krzyż postawiony w miejscu, gdzie w XIX wieku istniał cmentarz, na którym chowano ofiary epidemii cholery. Teraz kierujemy się na południe ul. Piłsudskiego i dochodzimy do kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia N.M.P. wybudowanego w latach 1887–1891 wg projektu J. Zawiejskiego; rozbudowanego na początku lat 30. Wewnątrz kościoła podziwiamy mozaikę w ołtarzu głównym i kopule nawy głównej, wykonaną przez artystę z Zakopanego H. Burzeca. Obok kościoła znajdują się **Nowe Łazienki Mineralne** oddane do użytku w 1927 roku. Jako ciekawostkę warto wspomnieć fakt, że podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę tego obiektu w 1924 r. obecny był ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Podczas Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie w 1931 r. w Łazienkach mieściło się biuro prasowe.

Idziemy dalej. Wchodzimy w ul. Pułaskiego; po lewej stronie mijamy „Soplicowo" – dawny „Hotel Warszawski", a po prawej zabytkową willę „Pod Cisem". Nieco dalej mijamy skrzyżowanie z ul. Świdzińskiego i po minięciu okazałego gmachu XX Wojskowego Szpitala Uzdrowiskowego, dochodzimy do słynnej **„Patrii"** – własności Jana Kiepury. Obiekt zaprojektowany przez Bohdana Pniewskiego został oddany w 1933 roku. W budynku tym w 1937 r. przebywała księżniczka holenderska Juliana wraz z małżonkiem Bernhardem. Tutaj również nagrano w latach międzywojennych film pt. „Książątko". Teraz wracamy do wspomnianego wyżej skrzyżowania i skręcamy w lewo, w Alejkę Nikifora. Niebawem dochodzimy do pijalni **„Jana – Józefa"**. Niegdyś w tym miejscu istniały dwa osobne pawilony nad każdym ze źródeł. W 1933 roku zbudowano obecną pijalnię kryjąc obydwa źródła. Teraz skręcamy w lewo przez mostek na potoku Palenica i wchodzimy do Parku Zdrojowego, do dolnej stacji **kolejki linowo-torowej na Górę Parkową**. Kolejkę oddano do użytku 17 grudnia 1937 roku.

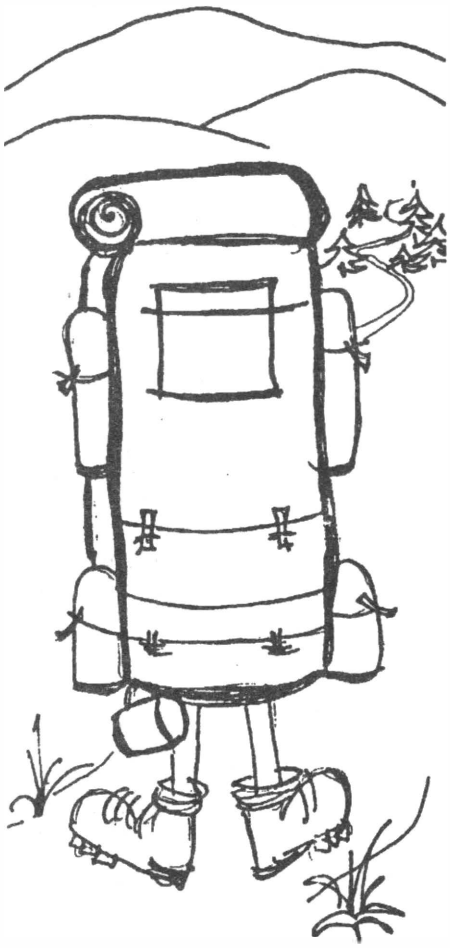

Podczas tej uroczystości obecna była wdowa po Marszałku – Aleksandra Piłsudska. Długość trasy kolejki – 642 m, różnica wzniesień 148 m, czas przejazdu 3,5 min, przepustowość ponad 500 osób/godzinę. Wjeżdżamy na szczyt Góry Parkowej (741 m n.p.m.). Na szczycie jest kawiarnia, przemiennik telewizyjny, dawna wieża rozbiegowa toru saneczkowego. Z polany szczytowej rozległy widok na południe i tak od lewej strony: Szlone (832), Wysokie Bereście (895), Kamienny Horb (821), Dubne (904), Zimne (918), Kraczonik (839), Góry Czerhowskie (po stronie słowackiej). Bliżej w dole Krynica Dolna i Powroźnik oraz dolina Czarnego Potoku. Z Góry Parkowej schodzimy najpierw szlakiem turystycznym żółto-niebieskim, a później bez szlaku na polanę Michasiową, nazwaną tak na cześć długoletniego dyrektora Uzdrowiska, dra Michała Zieleniewskiego. Po drugiej stronie polany źródło wody zwykłej „Bocianówka", a nieco niżej – schodząc do centrum Krynicy, **statua Matki Boskiej Królowej Krynickich Zdrojów**. Kamienna figura

PARK ZDROJOWY

założony został w 1810 r. na stokach Góry Parkowej zwanej dawniej Górą Źródłową. Jest parkiem typu angielskiego. To najlepsze miejsce dla spacerów i przechadzek w Krynicy. Zajmuje on strome północne i zachodnie stoki góry, zalesiony jest jodłą, świerkiem, sosną. Jak na las szpilkowy występuje tu bogate podszycie i runo leśne. Gnieździ się tu mnóstwo śpiewającego ptactwa. Z roślin będących pod ochroną występuje wawrzynek wilczełyko. Cały park pokryty jest siecią dobrze utrzymanych ścieżek z licznymi ławkami. Jednostajny i łagodny stopień nachylenia dróg sprawia, że spacery są terapią przy schorzeniach serca, jako że wzmagają czynności mięśni i krążenie krwi. Poza tym, spacery w powietrzu nasyconym olejkami eterycznymi działają uspokajająco.

została wykonana wg projektu A. Grottgera i postawiona w 1865 r., odnowiona na 300-lecie ślubów króla Jana Kazimierza 5.05.1959 r. Poniżej sanktuarium jest niewielki staw zapadliskowy. Idąc dalej opuszczamy Park Zdrojowy i wychodzimy na Deptak koło **Pijalni Głównej**. Obiekt oddany w 1971 r.; jeden z najnowocześniejszych tego typu w Europie, wydaje 5 rodzajów wody mineralnej. Obok Pijalni obudowane źródło „Zdrój Główny" i Muszla Koncertowa. Naprzeciw pijalni Stary Dom Zdrojowy z roku 1889 (proj. J. Zawiejski) zwany dawniej „Dworcem Zdrojowym". W latach 30. rozbudowany. W późniejszym okresie – tuż po wojnie – w jego lewym skrzydle urządzono pijalnię „Mieczysław". Naprzeciw Starego Domu Zdrojowego – Nowy Dom Zdrojowy z charakterystyczną kolumnadą, zbudowany wg projektu St. Minkiewicza, a oddany 15.08.1939 roku. Obecnie obydwa budynki pełnią funkcję sanatoryjną. Mijamy nowy Dom Zdrojowy i dochodzimy do pomnika Adama Mickiewicza, wykonanego wg projektu A. Popiela. Powyżej pomnika już w Parku Zdrojowym znajduje się drewniany kościółek z 1865 roku zbudowany na planie krzyża. Wracamy na Deptak (Bulwary Dietla). Po drugiej stronie potoku Kryniczanka zabytkowe wille z połowy

WYCIECZKI

Wszystkie wymienione trasy przebiegają przez teren

POPRADZKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO,

który został utworzony 11 września 1987 r. Obejmuje pasma górskie Jaworzyny Krynickiej i Radziejowej; doliny rzek: Dunajca, Popradu, Kamienicy. Powierzchnia PPK wynosi 54 tys. ha, a otulina 25 tys. ha. Na terenie Parku znajdują się 4 rezerwaty w paśmie Radziejowej i 9 rezerwatów w paśmie Jaworzyny Krynickiej i Kraczonika. Fragmentom starodrzewi jodłowo-bukowych towarzyszy bogaty świat zwierząt puszczańskich. Z ssaków żyje tu: jeleń, żbik, ryś, wilk, niedźwiedź, a z ptaków: jarząbek, głuszec, cietrzew, kruk, bocian czarny, orzeł przedni. Występują tu także rośliny bardzo rzadkie i endemiczne – właściwe dla Karpat. Na terenie PPK chroni się blisko 60 pomników przyrody (drzewa, skały, wodospady). Uzdrowiska: Krynica, Szczawnica, Muszyna, Żegiestów, Piwniczna są specyfiką tej ziemi.

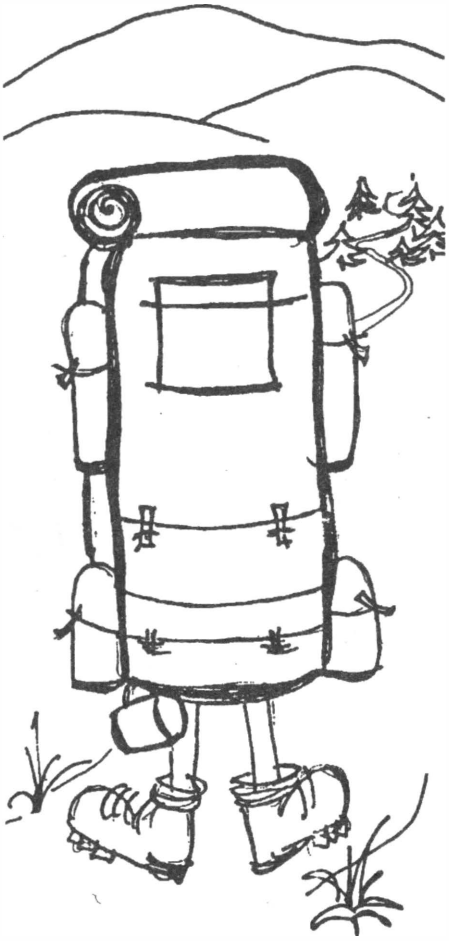

wieku XIX zbudowane w stylu „szwajcarskim": „Wisła", „Biały Orzeł", „Witoldówka" (rekonstrukcja), „Willa Białej Róży", „Świteź", „Węgierska Korona". Od pomnika Adama Mickiewicza idąc dalej ul. Nowotarskiego, dochodzimy do skrzyżowania z ul. Pułaskiego koło Nowych Łazienek Mineralnych.

2. GÓRA PARKOWA
2 – 2½ godziny

Od ul. Ebersa (ul. dojazdowa do dworców PKS i PKP) wchodzimy do Parku Zdrojowego, szlakiem niebiesko-żółtym. Po lewej stronie mijamy „Zakątek Kraszewskiego" z kamienną ławką i popiersiem pisarza, który przebywał w Krynicy w 1866 roku. Właśnie w Krynicy dzieje się akcja jego powieści „Wielki nieznajomy". Idąc dalej pod górę mijamy po prawej jeden z szybów wody mineralnej „Zuber". Maszerujemy zakosami w pobliże altany „Parasol", a później ostro w lewo dochodzimy nad polanę Michasiową. Stąd około 15 minut do szczytu Góry Parkowej. Ze szczytu dalej za znakami szlaku dochodzimy do altany „Janina". Teraz skręcamy w prawo ze ścieżki i po około 100 metrach docieramy do źródła wody mineralnej. Następnie wracamy do szlaku i do szczytu Góry Parkowej. Stąd schodzimy zakosami na prawo na północny stok. Niebawem osiągamy ul. Pułaskiego.

3. KRYNICA – HUZARY – TYLICZ
3½ – 4 godzin + 2 – 2½ godziny

Z ul. Pułaskiego (pętla autobusu „2") idziemy drogą w kierunku Tylicza. Dochodzimy do Kopca Kazimierza Pułaskiego. Kopiec ten powstał w 1929 r. w 150 rocznicę śmierci Pułaskiego. Na Kopcu osadzono obelisk i pomnik [orzeł wzbijający się do lotu – red.]; zniszczony w czasie okupacji, został odnowiony w 1969 r. staraniem Koła Filatelistów w Krynicy. Przy kopcu początek szlaku czerwonego na Huzary (866 m). Początkowo stromo, później łagodnie osiągamy szczyt, gdzie jest węzeł czterech szlaków turystycznych. Nazwa „Huzary" nawiązuje do okresu Konfederacji Barskiej i walk konfederatów pod dowództwem K. Pułaskiego w okolicach Krynicy, Tylicza, Muszyny. Z Huzarów – dalej czarnym szlakiem przez Szwarcową (795 m) schodzimy do **Tylicza**. W miejscowości tej można zwiedzić zabytkowy kościół z 1612 r. i cerkiew z 1743 r. Z Tylicza powrót do Krynicy PKS (6 km).

W tym samym dniu po południu możemy zwiedzić **Muzeum Nikifora** w Krynicy oraz pójść na **cmentarz w Krynicy** Zdroju, gdzie jest pochowany ten malarz prymitywista. Spoczywa tutaj również ojciec Jana Kiepury – Franciszek. W drodze powrotnej możemy obejrzeć nowy kościół pw. św. Antoniego Padewskiego (w budowie).

4. KRYNICA – CZARNY POTOK – JAWORZYNA – KRYNICA
5½ – 6 godzin

Z Krynicy trasa wiedzie szlakiem niebieskim na przełęcz Krzyżową. Stąd schodzimy szlakiem zielonym do doliny Czarnego Potoku. Przekraczamy drogę, potok i uciążliwie podchodzimy do Diabelskiego Kamienia. Jest to ostaniec piaskowca o wysokości 5 m. W okolicy tej skały dochodzi z lewej strony szlak czerwony od Krynicy. My jednak idziemy dalej zielonym i niebawem dochodzimy do schroniska PTTK na Jaworzynie (obecnie w remoncie). Ze schroniska – szlakiem zielonym, a później zielono-czerwonym wychodzimy na szczyt Jaworzyny Krynickiej. Ze szczytu, skąd rozpościera się piękny widok na Beskid Sądecki, Niski, Gorce, Pieniny, Góry Czerchowskie i Lewockie na Słowacji, a także przy dobrej widoczności na Tatry, schodzimy szlakiem czerwonym do doliny Czarnego Potoku, do pętli autobusu nr 2.

5. MUSZYNA – REZERWAT LIPOWY „OBROŻYSKA"
1 dzień

Do Muszyny jedziemy autobusem PKS lub MZK „3" do Rynku. Następnie idziemy ul. A. Kity, gdzie znajduje się **Muzeum Regionalne** (nieczynne w poniedziałki i wtorki). Po zwiedzeniu Muzeum idąc dalej ul. A. Kity przekraczamy rzekę Muszynkę i widoczną po prawej stronie ścieżką wchodzimy na Górę Zamkową, gdzie znajdują się ruiny średniowiecznego zamku muszyńskiego. Po obejrzeniu ruin schodzimy wyraźną ścieżką na ul. Zazamcze. Tutaj naprzeciw restauracji „Zamkowej" znajduje się wejście do rezerwatu lipowego „Obrożyska". Rezerwat ma powierzchnię ponad 100 ha i jest jedynym w Europie rezerwatem lipowym. Po rezerwacie biegną wyznaczone ścieżki dydaktyczne. Powrót do Krynicy autobusem PKS lub MZK.

PROPOZYCJE NA LATO (co, gdzie, kiedy w Krynicy)

● **Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego „JASKÓŁKA" ul. Piłsudskiego 19, tel. 21–90**

czynne pon.-piątek od godz. 9.00 do 16.00, w sobotę od 9.00 do 13.00

Wycieczki autokarowe:

* Słowacja – Tatry Wysokie (Szczyrbskie Jezioro, Jaskinia Ważecka, Poprad)
* Słowacja – Bardejov (Bardejov – centrum, Muzeum Ikon, Uzdrowisko)
* Słowacja – Lewocza (Zamek w Kieżmarku, Spiski Zamek, centrum Lewoczy)
* Słowacja – Pieniny (Stara Lubownia – zamek Czerwony Klasztor)
* Dolina Popradu – Stary Sącz (klasztor), Nowy Sącz
* Kamianna – zwiedzanie obiektów pszczelarskich
* Pieniny – zamek w Niedzicy, Wąwóz Homole, Szczawnica
* Rożnów – rejs statkiem po Jeziorze Rożnowskim
* Pieniny – Spływ Dunajcem na trasie Sromowce Kąty – Szczawnica
* Tylicz – zwiedzanie zabytkowego kościoła i cerkwi
* Wieliczka – zwiedzanie Kopalni Soli
* Zakopane – Kościół w Dębnie Podhalańskim, zwiedzanie Zakopanego

● **Zarząd Okręgu Karpackiego FWP w Krynicy, ul. Pułaskiego 7, tel. 54–87**

Trasy wycieczkowe: Tylicz, spływ Dunajcem, Słowacja – Lewocza, Wysokie Tatry, Kamianna, Zakopane, Dolina Popradu, Rożnów, Pieniny – Wąwóz Homole.

● **PTTK–BORT ul. Zdrojowa 32 tel. 55–76**

czynne pon.-piątek od godz.7.00 do 15.00, w soboty od godz. 7.00 do 11.00

Wycieczki autokarowe:

* Ziemia Sądecka
* Kamianna
* Spływ Dunajcem
* Wąwóz Homole w Pieninach
* Ziemia Muszyńska
* Zakopane
* Słowacja – Tatry Wysokie

PTTK–BORT prowadzi także przewodnictwo i pośrednictwo paszportowe.

● **Biuro Usług Turystycznych „GÓRAL", ul. Nikifora (pod kolejką na Górę Parkową) tel. 56–69**

czynne pon.-piątek od godz. 8.00 do 18.00, w sobotę od 8.00 do 14.00.

Trasy wycieczkowe takie same, jak w BORT-ach: „Jaskółce" i PTTK oraz w FWP, a ponadto wycieczki autokarowe na trasach:

* Słowacja – Kieżmark, Lewocza, Spiski Hrad: Kościół Ewangelicki, Katedra, Zamek
* Łańcut

● **Centrum Sportowo – Rekreacyjne „JAWORZYNA", ul. Piłsudskiego 19, tel. 56–54**

29–30 lipca: Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Górskim

11–13 sierpnia: etap Małopolskiego Wyścigu Kolarskiego

19 sierpnia: Mistrzostwa Polski CYKLOSPORT

● **Krynickie Centrum Kultury ul. Piłsudskiego 19, tel. 56–48**

– kino amerykańskie – najnowocześniejsza technika fono-dźwiękowa (Sala Kameralna – wstęp do 70 osób)

– wiele imprez artystycznych zgodnie z informacjami na plakatach

● **Muzeum Nikifora Galeria Sztuki „Romanówka" Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, ul. Bulwary Dietla tel. 53–03**

czynne prócz poniedz. od godz.10.00 do 13.00 i od 14.00 do 17.00.

Wystawa stała: Nikifor – akwarele, fragmenty publikacji i film dokumentalny o artyście.

Od 7 lipca: Wystawa – Malarstwo surrealistyczne Władysława Wałęgi, Zbiory z Muzeum Narodowego w Radomiu.

Polska Fundacja Ochrony Przyrody PRO NATURA i Muzeum Przyrodnicze ISEZ PAN w Krakowie prezentują w lipcu i sierpniu, w Biurowcu PPU przy ul. Kraszewskiego 1, wystawę **„Świat muszli"**.

● **Galeria „KORAB", ul. Nikifora (pod stacją kolejki na Górę Parkową) tel. 56–69**

Stała prezentacja obrazów olejnych, akwareli, rzeźb, rysunków

Galeria autorska – Wiesław Ciągło, Andrzej Piszczek

Galeria gościnna – Towarzystwo Przyjaciół Sztuk z Krynicy, Grażyna Petryszak, Anna Iwańska, Barbara Cichy, Dariusz Morawski, Juliusz Kołodziejczyk, Andrzej Pasoń, Wiesław Ciągło, Andrzej Piszczek.

Kawiarnia

Sklep z wyrobami regionalnymi

Bezpłatne lekcje rysunku i malarstwa.

● **Kino „JAWORZYNA", ul. Piłsudskiego 8, tel. 20–60**

seanse: 15.30, 19.00, piątek nieczynne; dla dzieci: sobota, niedziela – poranki o godz. 11.00

Filmy na lipiec m. in.: Młode wilki, Epidemia, Urodzeni mordercy, Indianin w Paryżu, Strażnik czasu, Orbitowanie bez cukru.

KARTA TURYSTY

1. Turystyka odradza twe siły, pomaga każdemu, szczególnie młodzieży, poznawać ojczyznę.

2. Przyroda i dorobek kultury są własnością całego narodu – i Ty jesteś za nie odpowiedzialny.

3. Turysta Twój przyjaciel – służ mu radą i pomocą.

4. Zwiedź to, o czym czytałeś – poczytaj o tym, co chcesz zwiedzić.

5. Dopuść naturę do głosu – nie hałasuj.

6. Zostaw miejsce pobytu w takim stanie, w jakim chciałbyś je zastać.

7. Ogień i szkło źródłem niebezpieczeństwa – uważaj!

8. Alkohol wrogiem turystyki – unikaj go na wycieczce.

9. Zachowaj ostrożność – Twoja lekkomyślność zagraża Tobie i innym.

10. Turysta wszędzie gościem – pozostawiaj po sobie dobre wrażenie.

11. Nie bądź obojętny wobec niewłaściwego zachowania innych.

12. Dobry humor pomaga turyście w każdej sytuacji – uśmiechnij się!

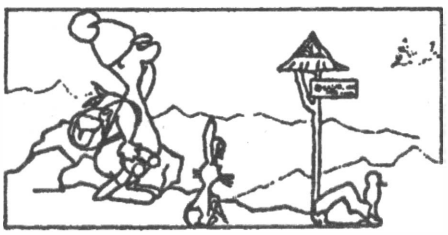

DO FONTANNY GROSIK WRZUĆ

Może nieczęsto ostatnimi czasy zdarza się nam wyjechać na urlop, wczasy czy ciekawe wojaże, ale kiedy już się uda, to pośród wielu zwyczajnych miejsc i miast znajdujemy zawsze coś pięknego i niepowtarzalnego. Jakiś wspaniały zakątek albo mieścinkę, gdzie chciałoby się pozostać na dłużej lub częściej odwiedzać. Niemal zawsze w takich wypadkach sięgamy do kieszeni po drobny pieniążek i wrzucamy go do wody jakiejś niebanalnie stylizowanej fontanny, wierząc, że dzięki temu zawitamy w to miejsce raz jeszcze. Robi tak Polak, Niemiec, Francuz czy Amerykanin, bo to taki miły, ponadnarodowy zwyczaj. I chyba dlatego, że „malownicze perełki" odnaleźć można wszędzie, tak bardzo lubimy podróżować, poznawać i wracać.

Także Krynica wielu wczasowiczom, turystom i kuracjuszom jawi się jako taki właśnie niepowtarzalny i cudowny zakątek, gdzie chcieliby częściej zaglądać. Nietrudno też w naszym mieście odnaleźć taką pożądaną fontannę. Trzy takie obiekty upiększają teren krynickiego Deptaku. Pierwszy napotykamy tuż przy budynku Starego Domu Zdrojowego i naprzeciw Pijalni Głównej. Niezbyt duża niecka w kształcie koła z centralnie usytuowanymi wizerunkami ryb wyskakujących ze źródlanej toni. Wzbijające się efektownie wysoko strumienie wody wydobywają się z czterech otworów zamontowanych w okręgu niecki. Tuż nad nimi znajdują się reflektory z kolorowymi przysłonami, dzięki którym wieczorową porą cała fontanna wspaniale wygląda, a snopy światła w kroplach opadającej wody, dają wrażenie migotającej tęczy.

Zgoła inaczej prezentuje się wodotrysk nie opodal Domu Handlowego „Perła" i budynków zwanych „Berło" i „Korona". Popiersie prof. Dietla z podziwem spogląda na duży prostokąt, który przywodzi na myśl kąpielowy basen, odrobinę tylko płytszy. Środek przyozdabia rozłożysta, abstrakcyjna konstrukcja, a elementy, z których tryska woda, są na przeciwległych, dłuższych bokach, co sprawia, że unoszące się strugi biegną naprzeciw siebie – tworząc swoisty tunel. W miarę „szczelny", bo mnóstwo tzw. „siurków" znajduje się blisko siebie. Z racji ich liczby kryniczanie fontannę ochrzcili mianem „setki". Przy niej usadowił się także kamienny brodzik, w którym często w upalne dni chlapią się z wielką frajdą dzieci. Starsi natomiast znajdą wytchnienie w cieniu okalających obiekt drzew. I tu, na czas lata, montowane są reflektory podświetlające nocą girlandy tańczących kropel wody.

Kolejną fontannę obejrzymy w alei Nikifora. Poniżej dolnej stacji kolejki na Górę Parkową, w pobliżu Galerii krynickich artystów i Starej Pijalni. Jest nieco mniejsza od „setki", ale podobnych kształtów. Na osi zagłębienia znajdują się trzy punkty instalacji wodnej. Dwa z nich są tak skonstruowane, że unosząca się i opadająca woda kojarzy się z wizerunkiem płaczącej wierzby. Natomiast na trzecim, centralnym punkcie umieszczono atrapę wielkiego ozdobnego dzbana i wygląda, jakby z niego wybijało źródło.

Wokół wszystkich obiektów jest dużo miejsca na kwiaty i zieleń. Biegną spacerowe alejki, a drewniane ławeczki czekają na znużonych i łaknących odpoczynku. Dlatego są to zakątki atrakcyjne dla pragnących spokoju, szukających ulotnych wrażeń i zakochanych.

Jak na razie, to do krynickich fontann dorzuca jedynie ich administrator. W wyniku kradzieży żarówek, rozbitych reflektorów, popsutych elementów, wandalizmu i ludzkiej głupoty nie są to grosze, lecz większe sumy. Do tych czynników dopisać także trzeba niszczący upływ czasu.

A mimo to, na progu letniego sezonu, jawi się nadzieja, że po uprzątnięciu niecek, bieżących naprawach, konserwacji i uruchomieniu obiektów, napełnią się fontanny „drobniakami", które w sobie tylko wiadomy sposób przez długie lata ściągać będą do Krynicy rzesze zauroczonych gości.

Wiktor A. Saszłyk

Czy wiecie, że...

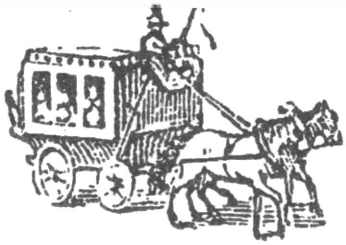

* W 1860 r. poczta wprowadziła dyliżanse, które regularnie kursowały do Krynicy.

* Zdrój „Józefa" – pierwotnie zwany zdrojem Dudzika I, od nazwiska właściciela zdroju – zakupiony w 1880 r. przez Zarząd Zdrojowy otrzymał swą nazwę na cześć dr. Józefa Merunowicza, ówczesnego kierownika Departamentu Sanitarnego Namiestnictwa we Lwowie, bardzo dbającego o rozwój Krynicy.

* W 1895 r. przy kościele w Krynicy Zdroju wzniesiono figurę Chrystusa, którą rzeźbił Ferdynand Majerski, a w roku 1896 Tadeusz Błotnicki wyrzeźbił figurę Matki Bożej. W obu przypadkach fundatorzy posągów zostali anonimowi.

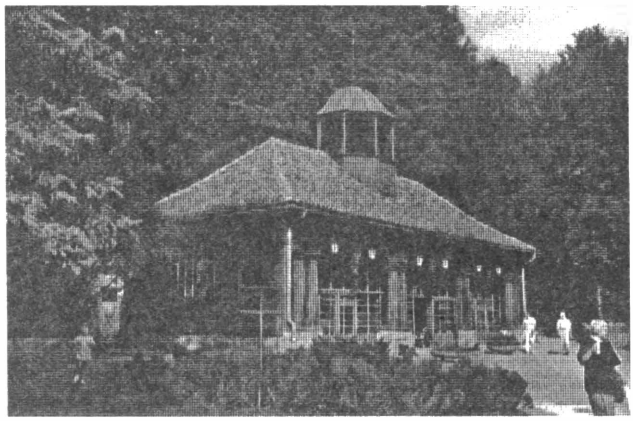

Pijalnia „Jana – Józefa" — zdj. ze zbiorów biblioteki

W.A. SAS

Bida z Nędzą

Piękne nam czasy nastały w kraju –
mieć można wszystko, lecz nie ma szmalu.
Choćbym harował na trzy etaty
ciągle jest mało i znowu straty.
I już czyhają i kombinują –
i na dwa głosy mocno się śmieją –
jak mnie zaskoczą
w kłopoty wpędzą
Bida z Nędzą !

Com zaoszczędził choć kilka groszy
to już inflacja w nich się panoszy.
Znowu zdrożały: energia, gaz –
wyszczuplał portfel nie pierwszy raz.
I już królują i już szaleją
i na dwa głosy ze mnie się śmieją
i już mnie gonią
zawzięcie pędzą
Bida z Nędzą!

Choć dwa miliony wziąłem wypłaty –
byłem radosny, ważny, bogaty
– lecz nazbyt krótko. W niedługi czas
czynsz poszedł w górę kolejny raz...
I znów królują, razem szaleją
i na dwa głosy ze mnie się śmieją
znowu mnie gonią
wytrwale pędzą
Bida z Nędzą!

Gdy w TOTO-lotka nic nie trafiłem,
kiedy na giełdzie jeszcze straciłem.
Koło Fortuny dało bankruta,
a w swojej firmie dostałem buta
z tryumfem wtedy zakrólowały
i na dwa głosy ze mnie się śmiały
i już wiedziałem,
że mnie dopędzą
Bida z`Nędzą!

Cóż miałem robić, kiedy się stało
i już na wszystko nam brakowało?
Przyjąłem jarzmo – chociaż niełatwo
no i żyjemy w tym niedostatku.
Teraz bez stresów wciąż się śmiejemy,
jak się co trafi – to szalejemy
i jest wspaniale,
choć latka pędzą
ja jestem Bidą,
a żona Nędzą.

WYDARZENIA MIESIĄCA

1 czerwca Krynickie Centrum Kultury zorganizowało Dzień Dziecka na Deptaku. Imprezie towarzyszyły zabawy, konkursy oraz wiele innych atrakcji. Ciekawym punktem programu był występ dzieci z inscenizacją „Czerwony Kapturek". Podczas zabawy grał zespół „Synkopa".

2 i 5 czerwca PTTK w Krynicy przy współpracy Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Turystyki i Kultury oraz Urzędu Gminy Uzdrowiskowej w Krynicy, zorganizował VI Rajd I Kroku dla Przedszkolaków. W imprezie wzięły udział maluchy z przedszkoli nr 2, 3, 4 i 5 z terenu Krynicy.

5 czerwca Wyższa Szkoła Biznesu i Sądecko-Podhalańska Izba Gospodarcza zorganizowały kilkudniowe seminarium poświęcone mechanizmom finansowym w przedsiębiorstwie wolnorynkowym.

5–8 czerwca pod patronatem Premiera Rządu RP pana Józefa Oleksego odbyła się konferencja polsko-niemiecka, której tematem była „Administracja publiczna na szczeblu lokalnym".

6 czerwca w sanatorium „Continental" odbyła się Sesja Rady Naukowo-Społecznej Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Podczas spotkania został wygłoszony referat prof. dr. hab. Zbigniewa Witkowskiego pt. „Prognoza wpływu i funkcjonowanie kolejki gondolowej na Jaworzynę Krynicką na środowisko i przyrodę tego masywu górskiego". Po przejechaniu na teren Popradzkiego Parku Krajobrazowego dr inż. Kazimierz Majerczyk odczytał referat pt. „Charakterystyka i ocena lasów Popradzkiego Parku Krajobrazowego na podstawie wybranych cech ekologicznych i techniczno-hodowlanych".

10–11 czerwca PTTK w Krynicy zorganizowało XXX Zlot Młodzieży Szkolnej przy Bacówce nad Wierchomlą. Każdego roku zlot ten odbywał się na Jaworzynie Krynickiej, obecnie ze względu na remont schroniska imprezę przeniesiono do Bacówki PTTK. W Zlocie wzięła udział młodzież ze szkół średnich i podstawowych, łącznie 110 osób. Warunkiem zdobycia pucharu przechodniego była największa ilość punktów uzyskanych przez trzy drużyny. Po podliczeniu punktacji stwierdzono, że w kategorii szkół ponadpodstawowych I miejsce zdobył Zespół Szkół Zawodowych w Krynicy uzyskując ich 292. W kategorii szkół podstawowych 475 punktów uzyskała Szkoła Podstawowa nr 3.

10 czerwca w kinie „Jaworzyna" zawiązała się Spółka Akcyjna „Kolej Gondolowa Jaworzyna Krynicka". Dokumenty podpisali przedstawiciele Gminy Krynica, austriackiej firmy Bruder Girak, Krakowskiej Akademii Rolniczej oraz PKO BP, PP Totalizator Sportowy, „Optimus" Nowy Sącz, „Galtex" Łódź, PTT „Karpaty" Nowy Sącz i inne. Wybrano Radę Nadzorczą, której przewodniczącym mianowano rektora Krakowskiej Akademii Rolniczej – prof. Kazimierza Kosiniaka-Kamysza, a wiceprzewodniczącymi: burmistrza Gminy Uzdrowiskowej Jana Golbę i prezesa firmy „Galtex" z Łodzi – Mariana Błędniaka.

11 czerwca w Parafii św. Antoniego odbył się odpust. W tym roku szczególnie uroczysty, gdyż połączony z przywiezieniem z Padwy relikwii świętego.

18–21 czerwca w Starym Domu Zdrojowym odbyło się VII Ogólnopolskie Sympozjum na temat „Współczesnych problemów hydrologii". W spotkaniu udział wzięło około 240 uczestników, specjalistów w dziedzinie geologii i hydrologii z Polski i z zagranicy.

21 czerwca odbyła się sesja Rady Gminy Uzdrowiskowej w Krynicy.

22 czerwca w sali konferencyjnej biurowca MPGK odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego KTH Krynica. Podczas spotkania między innymi wybrano nowe władze: prezesa Piotra Przanowskiego i trzech wiceprezesów: Jana Łuszczewskiego, Zdzisława Radzika, Michała Jasnosza. Członkami Zarządu zostali: Antoni Szabla, Włodzimierz Potoczek, Piotr Sady, Aleksander Cycoń i Józef Pawlikowski. Funkcję kierownika Klubu pełnił będzie Ryszard Bialik. Siedziba Klubu mieści się w obiektach „Jaworzyny" przy Parku sportowym im. dr. J. Zawadowskiego.

23 czerwca w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego miał miejsce recital muzyki Henryka Wieniawskiego. Wystąpili: Mieczysław Smyda – skrzypce i Irena Holender – fortepian.

23 czerwca na pożegnanie sezonu wystąpił w kinie „Jaworzyna" zespół baletowy „Miniatury".

24 czerwca pod patronatem Burmistrza Krynicy odbyły się 70 Indywidualne Mistrzostwa Polski Seniorów w Kolarstwie Szosowym. Głównym sponsorem wyścigu była firma oponiarska Dębica S.A. Mistrzem Polski Seniorów na rok 1995 został kolarz zawodowy Andrzej Sypytkowski z grupy belgijskiej Rofan, wicemistrzem Grzegorz Rosoliński z PKS Katowice. Trzecie miejsce zajął Jacek Mickiewicz z Klubu Rofan Belgia.

* * *

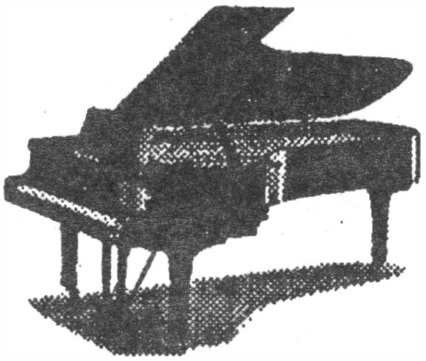

W dniach **16–27 sierpnia** odbędzie się w Krynicy **II Mistrzowski Kurs Pianistyczny** pod kierunkiem **Kevina Kennera** (USA). Kierownikiem artystycznym jest Mariola Cieniawa – adiunkt Akademii Muzycznej w Krakowie. W trakcie trwania kursu przewidziane są koncerty Kevina Kennera i uczestników kursu.

* * *

Warsztaty dla wyróżniających się uczniów Szkół Muzycznych I i II stopnia organizowane przez EPTA Polskie Stowarzyszenie Pedagogów Pianistów pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki odbyły się w dniach od 3 do 14 lipca.

INFORMATOR KRYNICKI

TELEFONY

Kierunkowy do Krynicy: 0-1871
Pomoc drogowa 981 lub 35-05
Straż pożarna 998
Pogotowie ratunkowe 999 lub 23-77
Policja 997
Informacja tel. miejscowa 911
Informacja tel. zamiejscowa 913
Pogotowie wod.-kan. 57-68
Pogotowie gazowe 28-28
Pogotowie energetyczne 55-44
Informacja PKP 23-30
Informacja PKS 55-66
Taxi 20-66
GOPR (ul. Halna 10) 29-33 lub 52-87
Szpital (ul. Kraszewskiego 90) 28-07
Wojskowy Szpital Uzdrowiskowy (Pułaskiego 29) 58-81
Stacja benzynowa CPN (ul. Stara Droga) 54-45

KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

9 — 21.50; poniedziałek 9 — 18.50
przejazd tam i z powrotem — 2 zł, ulgowy — 1 zł

APTEKI

„Melisa" (ul. Piłsudskiego 13) tel. 24-99
8 — 19; sobota 9 — 14
Nowy Dom Zdrojowy tel. 22-40
8 — 21; niedziela 10 — 17
„Farmacon" (ul. Kraszewskiego 45) tel. 21-15
8 — 18; sobota 8 — 14
„Vita" (ul. Kraszewskiego) tel. 39-47
8 — 19; sobota 8 — 14
„Maja" (Czarny Potok 27) tel. 30-01
8.30 — 19; sobota 8.30 — 14.30

SŁUŻBA ZDROWIA

Ośrodek Zdrowia (stary)
ul. Kraszewskiego 49, tel. 54-70
Poradnie: dermatologiczna, dziecięca, ogólna, stomatologiczna, protetyczna, ginekologiczna. Laboratorium, fizykoterapia, punkt zabiegowy (czynny 7–19)
Ośrodek Zdrowia (nowy)
ul. Kraszewskiego, tel. 56-52
Poradnie: kardiologiczna, laryngologiczna, neurologiczna, gastrologiczna, okulistyczna, chirurgiczna, zdrowia psychicznego, chorób płuc, RTG.
AMBULATORIA:
Pogotowie, ul. Kraszewskiego, tel. 999 lub 23-77
Szpital, ul. Kraszewskiego 90, tel. 28-07

OBIEKTY LECZNICTWA UZDROWISKOWEGO

Przychodnia Uzdrowiskowa
ul. Kraszewskiego 1, czynna 7 — 15
Stare Łazienki Mineralne ul. Nowotarskiego 9, tel. 23-87, czynna 7 — 13.30

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, al. Nowotarskiego
6.30 — 18
„Jan i Józef", al. Nikifora Krynickiego
6.30 — 9, 10 — 13, 15.30 — 18
„Mieczysław", al. Nowotarskiego
6.30 — 9, 10 — 13, 15.30 — 18
„Słotwinka", Park Słotwiński, nieczynna

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrowisk,
ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01, Biuro Usług (zakwaterowanie kuracjuszy), tel. 29-93
FWP, ul. Pułaskiego 7, tel. 28-41
PTTK, ul. Zdrojowa 32, tel. 29-10
Centrum Sportowo-Rekreacyjne „Jaworzyna" (noclegi, zabiegi, wycieczki)
ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-46, 57-46, 56-74

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrowiskowej
ul. Kraszewskiego 7,
tel. 53-20, 53-21, 53-22, 53-23
Urząd Stanu Cywilnego, tel. 53-63
Straż Miejska, tel. 53-21,
ul. Kraszewskiego 7

POCZTA

Ul. Zdrojowa 28, tel. 23-66
7 — 20; sob. 8 — 14; niedz. 9 — 11

BANKI

PKO BP (ul. Zdrojowa 1) tel. 23-81
7.30 — 18; sobota 9 — 13
PKO (Czarny Potok) tel. 38-90
10 — 17; soboty robocze 9 — 13
Bank Spółdzielczy (ul. Kraszewskiego 37) tel. 55-73
7.15 — 13.00; soboty robocze: 7.15 — 11.00

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy
10 — 18
„Witoldówka" Bulwary Dietla
10 — 21
Pasaż Handlowy, ul. Kraszewskiego 7
9 — 17; sob. 9 — 17
Księgarnia Chrześcijańska „Credo",
ul. Kraszewskiego 36
9 — 13, 14.30 — 17.30; sob. 10 — 13

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna
(al. Nowotarskiego 1) tel. 22-03
Wypożyczalnia i czytelnia
9 — 17 (w środę — nieczynne)
sobota 8 — 15
Biblioteka Młodzieżowa
(ul. Czarny Potok) tel. 32-80
9 — 17 (z wyjątkiem środy i soboty)
Filia nr 3, ul. Źródlana
9 — 17 (z wyjątkiem czwartku i soboty)
Biblioteka w Tyliczu, Rynek (Wiejski Dom Kultury), 9 — 17 (z wyjątkiem środy i soboty)
Biblioteka w Bereście
9 — 17 pon. — piąt. (w sobotę nieczynna)

KRYNICKIE CENTRUM KULTURY

Ul. Pułaskiego 19, tel. 55-48
Kino „Jaworzyna", ul. Piłsudskiego 8,
tel. 20-60; seanse o 15,30 i 19.00

MUZEA – GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka" w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu
Bulwary Dietla (deptak z tyłu Starego Domu Zdrojowego), tel. 53-03
czynne: 10 — 13 i 14 — 17 oprócz pon.
Wstęp: norm. 1,5 zł, ulgowy 1 zł
Galeria „KORAB", ul. Nikifora, tel. 56-69, czynna codziennie.

SPORT

Jazda konna, ul. Sądecka, tel. 53-40
Kort tenisowy, ul. Sportowa 1
7 — 20 (godz. — 50 000 zł)
Kort tenisowy w Czarnym Potoku
Kort tenisowy przy basenie, ul. Pułaskiego
Wypożyczalnia sprzętu sportowego – rowery górskie, serwis – sklep, ul. Nikifora

BASENY

KRYTE
Sanatorium „Budowlani" tel. 28-85
Sanatorium „Continental" tel. 28-51
Sanatorium Wojskowe tel. 58-81
OTWARTE
Uzdrowiskowy Ośrodek Leczniczo-Sportowy, ul. Pułaskiego; czynne 9 — 17, ceny: dorośli 2,50; dzieci 1,50; grupy 1,20. wypożyczalnia sprzętu sportowego, kort tenisowy, bufet.

SCHRONISKA

Turystyczne: na Jaworzynie Krynickiej – nieczynne, remont
Młodzieżowe: Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Szkolna 3, tel. 54-59 (sezonowo)
ul. Źródlana 3 – dom prywatny (sezonowo)
Dom rekolekcyjny im. Kardynała S. Wyszyńskiego „Ostoja", ul. Leśna 18, tel. 57-81

OFERTY TURYSTYCZNE

„Góral" – Biuro Usług Turystycznych, ul. Nikifora tel. 56-69
FWP – Zarząd Okręgu Karpackiego, ul. Pułaskiego 7, tel. 54-87
„Jaskółka" – Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego, ul. Piłsudskiego 19, tel. 21-90
PTTK – BORT, ul. Zdrojowa 32, tel. 55-76

KAWIARNIE

„Lilianka" , ul. Piłsudskiego 9
„Wisła" (Bulwary Dietla) tel. 55-12
Góra Parkowa (górna stacja kolejki linowej), tel. 23-10
Stary Dom Zdrojowy (Bulwary Dietla) tel. 22-46

LOKALE

„Cichy Kącik" (ul. Stara Droga 100) tel. 23-19, czynne 12 — 23
„Góra Parkowa", tel. 23-10, czynne 10 — 21.30
Czarny Kot (ul. Stara Droga 28) tel. 29-96
Dyskoteka Central Disco, ul. Eberza 19

ANEGDOTY O KRYNICY

Kiedy w Krynicy domy wczasowe, ośrodki wypoczynkowe i sanatoria zaowocowały wzmożoną ilością gości i kuracjuszy ze Śląska i okolic, dowcipni miejscowi ukuli taką anegdotę: W centrum miasta omdlewa mężczyzna w sile wieku. Ktoś zawiadamia pogotowie. Zjawia się lekarz i przy oględzinach przystępuje do cucenia. Trwa to jakiś czas, ale nie przynosi skutków. Zrezygnowany medyk przerywa akcję i sięga do kieszeni mężczyzny w poszukiwaniu dokumentu tożsamości. Zerka w jego dowód osobisty i krzyczy do grupy gapiów: „Dlaczego nikt mi nie mówił, że to Ślązak! Po czym jeden koniec giętkiego przewodu wsuwa ratowanemu w usta, a drugi przykłada do dymiącej rury wydechowej sanitarki. Po chwili mężczyzna wstaje rześki i uśmiechnięty.

Okazało się, że gościowi zaszkodziło czyste krynickie powietrze.

*

Była kiedyś w Krynicy ulica Rewolucji Październikowej. Nazwa i dziś niesympatycznie się kojarząca, wiec nic dziwnego, że na fali protestów solidarnościowej opozycji lat osiemdziesiątych (stan wojenny) wyrósł bezimienny bohater, który na tabliczce informacyjnej ową nazwę zamalował, wpisując nową „ul. Solidarności". Widać i to miano nie wszystkim przypadło do gustu, bo już nazajutrz tablica zamalowana była cała. I taki stan rzeczy utrzymywał się dość długo, ale jak to zwykle bywa, czas pogodził antagonistów i teraz ulica neutralnie nazywa się Źródlana.

*

Nie tak dawno temu, pewnego lata do Krynicy zawitać miała jakaś rządowa osobistość. Nie wiadomo było kto, ale plotka doniosła kiedy i gdzie. W tym dniu tłumy ciekawskich zebrały się przy obstawionym agentami BOR-u lądowisku śmigłowców sanitarnych za osiedlem Czarny Potok, by dojrzeć, cóż to za gość. Rządowy helikopter zjawił się, jak przewidywano, i naprawdę usiadł na łące, ale towarzyszący podchodzeniu do lądowania podmuch wzniecił bardzo gęsty tuman cementowego pyłu z pobliskiej betoniarni. Oczywiście w tych warunkach nikt nic nie zobaczył, a właściciele okolicznych ogródków działkowych długo jeszcze z niesmakiem wspominali tę wizytę, bo cała cementowa kurzawa osiadła grubym dywanem na ich uprawach.

Zebrał W.A. SAS

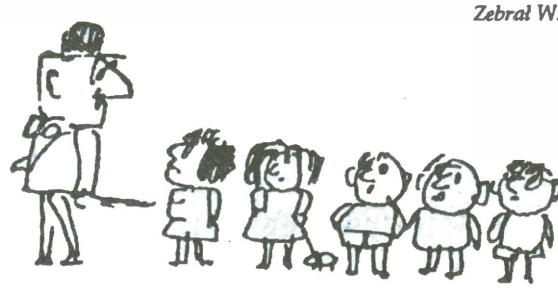

WIRO-PANTROPA

Litery z szarych pól, czytane jednym ciągiem od zaznaczonego kropką pola, utworzą rozwiązanie.

WIRÓWKA

prawoskrętnie:

1. dzielnica jednorodzinnych domków
2. najważniejszy w Rosji
3. w łańcuchu lub baterii
4. wspólnota
5. urządzenie do rozszyfrowania sygnałów
6. uciążliwa dolegliwość bobasa
7. cienka zupa, lura
8. przedtem w sali katechetycznej
9. dzikie zwierzę, monstrum
10. polski noblista
11. obok Tatr
12. gbur, cham
13. rozkaz dla psa
14. na niej sprawa karna

PANTROPA

wzdłuż linii przerywanych

A. rzeka albo w rosole
B. ułatwia przelewanie cieczy
C. odgałęzienie
D. robak dla ryby
E. zabawka z powracającym kółkiem
F. Allen, amerykański aktor i reżyser
G. imię żeńskie
H. obok gada
I. pistolet bębenkowy

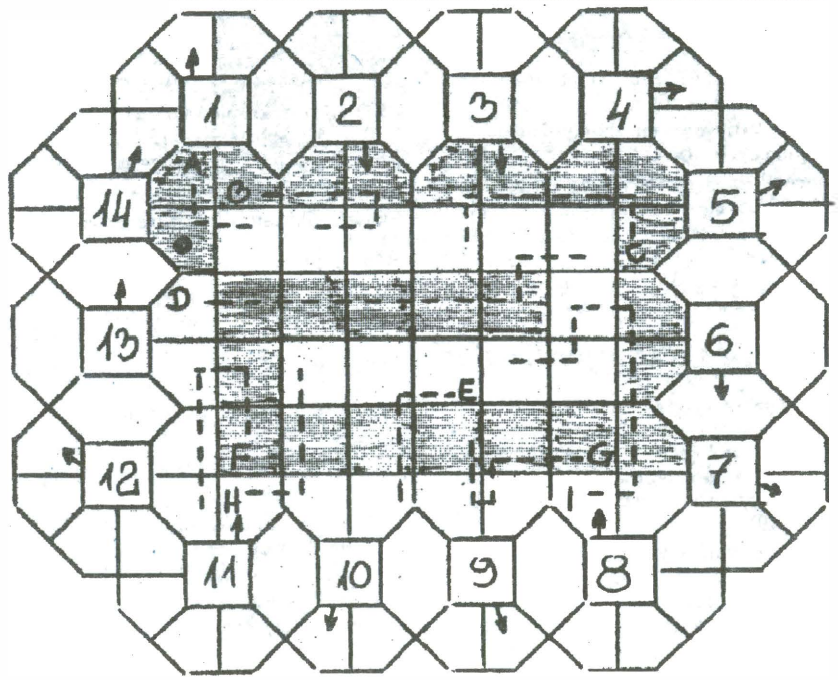

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 30.08.1995.

[esz]

„KRYNICKIE ZDROJE" – GAZETA LOKALNA. ISSN 1234-2394. WYDAJE: BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY. ADRES REDAKCJI: BPMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ZDROJÓW", UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (0-1871) 22-03.

REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA, Z-CA RED. NACZELNEGO MAGDALENA GRÓDEK, OPRAC. GRAFICZNE LESZEK ZYGMUNT, REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: RENATA BŁAŻOWSKA, AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIETŁO, MAŁGORZATA SOŁTYS .

REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI.

ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLISKICH I ZAWIADOMIEŃ O ŚLUBACH LUB UROCZYSTOŚCIACH RODZINNYCH (ROCZNICE ŚLUBÓW) PRZYJMOWANE SĄ W REDAKCJI „KRYNICKICH ZDROJÓW", UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (0-1871) 22-03.

REKLAMA BIAŁO-CZARNA NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ. MNIEJSZE — PROPORCJONALNIE — W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM^2.

SKŁAD KOMPUTEROWY: WN — FALL, UL. DIETLA 57/24; 31-054 KRAKÓW, TEL. (0-12) 21 98 63.

DRUK: ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „PETIT", UL. TUWIMA 17; 31-581 KRAKÓW.